

Andrzej Waleszczyński

Pojęcie troski we współczesnej etyce

Studia Philosophiae Christianae 48/2, 143-157

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ WALESZCZYŃSKI
Instytut Filozofii UKSW, Warszawa

POJĘCIE TROSKI WE WSPÓŁCZESNEJ ETYCE

Słowa kluczowe: etyka troski, troska, feminizm, Virginia Held, Nel Noddings, Joan Tronto, Diemut Bubeck, Sara Ruddick

1. Wprowadzenie. 2. Analiza semiotyczna pojęcia troski. 3. Analiza porównawcza stanowisk przedstawicieli etyki troski.

1. WPROWADZENIE

We współczesnych dyskusjach etycznych i rozważaniach nad moralnością, obok takich pojęć, jak: dobro, wartość, sprawiedliwość, pojawia się pojęcie troski. Nie jest ono nowe dla rozważań etycznych, jednak obecnie dzięki myśli feministycznej nabiera nowej jakości. Środowiska kobiece rozwinęły teorię moralną w oparciu o pojęcie troski, w wyniku czego wyłoniła się etyka troski. Obecnie pojęcie troski jest odnoszone na przykład do poglądów etycznych E. Levinasa¹, czy też koncepcji *Jen* w filozofii Konfucjusza². Wieloznaczne stosowanie pojęcia troski prowadzi do nieporozumień. Lektura niniejszego tekstu ma pomóc w ich uniknięciu. Dlatego godnym uwagi jest zatrzymanie się nad znaczeniem pojęcia troski we współczesnej etyce, ze szczególnym uwzględnieniem poglądów wpływowych przedstawicieli feministycznej etyki troski, takich jak: Virginia Held, Nel Noddings, Joan

¹ W. W. Diedrich, R. Burggraeve, C. Gastmans, *Towards A Levinasian Care Ethic: A Dialogue between the Thoughts of Joan Tronto and Emmanuel Levinas*, Ethical Perspectives: Journal of the European Ethics Network 13(3002)1, 33-61.

² S. Luo, *Relation, Virtue, and Relational Virtue: Three Concepts of caring*, Hypatia 22(2007)3, 91-110.

Tronto, Diemut Bubeck czy Sara Ruddick. W artykule przeprowadzona zostanie analiza semiotyczna pojęcia troski i analiza porównawcza stanowisk wymienionych autorek.

Maciej Uliński zwraca jednak uwagę, że w Polsce etyka odwołująca się do pojęcia troski może powodować skojarzenia bardziej z Heideggerowskim egzystencjalizmem niż jakimkolwiek nurtem w ramach dzisiejszej etyki akademickiej³. Martin Heidegger wyróżniał trzy opisy jestestwa: troskę, trwogę (zrozumienie) oraz bycie-ku-śmierci (śmierć)⁴. *Dasein* autentyczne, rozumiane jako autentyczne istnienie, wynika ze świadomości ludzkiego bycia-ku-śmierci. Tę świadomość, zrozumienie sytuacji bytu zmierzającego do śmierci, M. Heidegger nazywa troską, która jest jednością zjawisk – egzystencjalności, faktyczności i upadania. Jedność i sensowność tych trzech elementów troski gwarantuje czasowość, którą należy odnosić do bytu. Tak pojmowana troska jest zupełnie czymś innym niż ta, którą odnajdujemy w etyce troski.

Wypada wspomnieć o innym jeszcze filozofie, który podjął zagadnienie troski, a mianowicie Miltonie Mayeroffie, który jest autorem najbardziej klasycznej publikacji dotyczącej troski. Mayeroff w pracy zatytułowanej *On Caring* dostarczył szczegółowego opisu troski. Skoncentrował się na doświadczeniu troski i podjął próbę jego wyjaśnienia. W filozoficznej rozprawie ukazuje on troskę jako dynamiczną relację, która nadaje sens ludzkiemu życiu i pomaga innym wzrastać. Troskliwa relacja jest wzajemna i pociąga za sobą pewne powinności. Przede wszystkim całkowite oddanie, zaufanie, cierpliwość, uporczywość w doskonaleniu dbałości o drugiego, gdyż troska jest procesem, a nie czymś jednorazowym⁵. Opublikowana w 1971 roku rozprawa M. Mayeroffa wyprzedza w wielu aspektach poglądy feministycznych przedstawicielek etyki troski. Jednak jest mało prawdopodobne, że

³ M. Uliński, *Feminizm i etyka troski*, w: *Idee i myśliciele*, red. I. S. Fiut, Kraków 2006, 67.

⁴ M. Heidegger, *Bycie i czas*, tłum. z niem. B. Baran, Warszawa 1994, 256-283, 354-375.

⁵ M. Mayeroff, *On Caring*, New York 1971, 40-42.

w feministycznych publikacjach znajdziemy odwołania do wspomnianego autora. Można przypuszczać, że jest to spowodowane sposobem uprawiania przez niego etyki. W. T. Reich zwraca uwagę, że M. Mayeroff, mimo że podejmuje głównie omawiane już tematy, to nadaje im nowy personalistyczny kierunek. Równocześnie nawiązuje on do tradycji odwołującej się do troski o duszę, która związana jest z nurtami religijnymi⁶.

Środowiska kobiece, pomimo dużej wewnętrznej determinacji, nie były w stanie wypracować jednolitych rozwiązań teoretycznych dla stawianych przed sobą wyzwań. W konsekwencji powstały liczne podziały, które sprawiają trudności z ich usystematyzowaniem. Dlatego nie można mówić o jednej teorii feministycznej. Podobnie sytuacja przedstawia się, gdy zajmujemy się poglądami feministek zaangażowanych w tworzenie teorii moralnej. Na pewną trudność zwróciła uwagę A. Jaggar, omawiając etykę feministyczną⁷. Dostrzegła, że dla niektórych etyka ta jest synonimem etyki troski, która posiada swój początek w opublikowanej w 1982 roku pracy C. Gilligan *In a Different Voice: Psychological Theory and Women's Development*. Takie rozumienie etyki feministycznej wydaje się przyjmować również Aleksandra Kamińska⁸, która poświęciła swoją rozprawę doktorską feministycznej etyce troski. Wskazuje ona na etykę troski jako na część etyki feministycznej, w której ramach wyróżnić można etykę kobiecą, macierzyńską, polityczną etykę feministyczną czy też lesbijską.

Trudności w systematyzowaniu etycznych stanowisk feministycznych przez same przedstawicielki omawianego nurtu wymuszają narzucenie jednoznacznego sposobu przeprowadzania analiz. Dlatego punktem odniesienia dla podjętych badań staną się poglądy jednej

⁶ W. T. Reich, *History of the Notion of Care*, w: *Encyclopedia of Bioethics*, t. 2, red. W. T. Reich, New York 1995, 325-326.

⁷ A. M. Jaggar, *Feminist Ethics*, w: *Encyclopedia of Ethics*, red. L. C. Becker, Ch. B. Becker, New York-London 1992, 362.

⁸ A. Kamińska, *Spór wokół feministycznej etyki troski we współczesnej filozofii amerykańskiej*, Katowice 2008, praca doktorska napisana na Uniwersytecie Śląskim, 23.

przedstawicielki, a mianowicie Virginii Held. Zasadniczym argumentem przemawiającym za wyborem tejże filozofki jest uwzględnienie jej koncepcji w *Oxfordzkim podręczniku etyki*⁹. Posłużyły one do prezentacji całej etyki troski, co w oczywisty sposób wpływa na wyróżnienie myśli etycznej wskazanej badaczki spośród innych przedstawicieli tego nurtu.

V. Held, jako przedstawicielka feministycznej etyki troski, w sposób naturalny rozważa, czym jest troska. Trudność polega jednak na jej jednoznacznym określeniu. Pomimo wielości definicji, którymi posługują się przedstawicielki tego kierunku, rozumienie troski nie jest precyzyjne. W przypadku V. Held sytuacja przedstawia się podobnie. Wydaje się, że trudność wiąże się przede wszystkim ze stosowaną przez nią terminologią. W jej pracach nie widać inspiracji pracami spoza filozofii angloamerykańskiej. Dlatego po podaniu definicji troski dokonuje ona uzupełniających opisów, mających na celu właściwe zrozumienie podanej definicji. Dodatkowo wprowadza dwa wyróżniki, które mają ukazać inne aspekty troski. Czytelnik łatwo dostrzeże, że stosowana przez autorkę metodologia i aparatura pojęciowa zostały zaczerpnięte z filozofii analitycznej i nie ukazują one tego, co chce udowodnić autorka. Uwidacznia się to w stosowaniu wielu opisów, które mają pokazać, czym troska nie jest. Dokonywana przez V. Held prezentacja założeń polega głównie na pokazywaniu, czym nie jest etyka oparta na trosce i co ją różni od innych teorii. W mniejszym stopniu, oprócz kilku kluczowych wytycznych, rozwija ona przedstawiane przez siebie założenia. Wskazane trudności nie dotyczą wyłącznie poglądów wyróżnionej filozofki, ale wydają się charakterystyczne dla wielu myślicielek analizowanego nurtu w etyce.

2. ANALIZA SEMIOTYCZNA POJĘCIA TROSKI

W Polsce, jak słusznie zauważa Maciej Uliński, określenie „etyka troski” nie jest popularne. Natomiast w krajach anglosaskich uchodzi

⁹ V. Held, *The Ethics of Care*, w: *The Oxford Handbook of Ethical Theory*, red. D. Copp, Oxford-New York 2006, 537-566.

ono już za klasyczne¹⁰. Można je znaleźć w rozmaitych opracowaniach monograficznych i antologiach poświęconych etyce feministycznej. Mimo dynamicznego rozwoju omawianej etyki, w pracach przedstawicielek tej teorii moralności odnaleźć można różne sposoby ujmowania troski. W związku z tym wydaje się znaczące przedstawienie najistotniejszych, moim zdaniem, problemów związanych z rozumieniem troski.

Rozważając pojęcie troski, należy zwrócić uwagę m.in. na problemy translatorskie, związane z oddaniem właściwego znaczenia poszczególnych terminów. Należy rozważyć nie tylko kontekst lingwistyczny i kulturowy, ale także filozoficzny. *The ethics of care* będziemy tłumaczyć jako „etyka troski”. Jednak dosłowne tłumaczenie może rodzić pewne trudności, które w języku polskim związane są z terminem „troska” [*care*], gdyż inne jest jego zastosowanie w kontekście kultury anglojęzycznej.

Podstawą etyki troski jest relacja silnie zabarwiona emocjonalnie, najlepiej uwidoczniająca się w postawie matki wobec dziecka, na co szczególnie uwagę zwracają V. Held, N. Noddings czy S. Ruddick. Stan ten, określany jako *caring*, jest oddawany za pomocą polskiego terminu „troska” lub „opieka”. Według Piotra Bołtuć, który analizował ten problem, nie jest to najlepszy przekład¹¹. Jego zdaniem w języku polskim cechy te mają charakter bardziej deontyczny, czyli związane są z racjonalnym nakazem niesienia pomocy lub opieki. Jak słusznie zwraca on uwagę, nie oddaje to emocjonalnego nastawienia, które towarzyszy temu terminowi w języku angielskim. W polskim przekładzie terminy troska i opieka są również kojarzone z męskim paradygmatem, np. ojca-opiekuna. W wersji angielskiej jednoznacznie są one, według niego, kojarzone z matczynym stosunkiem szczególnie do niemowląt.

Sposób tłumaczenia *ethics of care* uzależniony jest od kontekstu filozoficznego. Na przykład w odniesieniu do problematyki medycznej zwrot ten jest często tłumaczony jako „etyka opiekuńcza”. Taki prze-

¹⁰ M. Uliński, art. cyt., 67.

¹¹ P. Bołtuć, *Moralność a stronniczość*, Analizy i Egzystencja (2005)2, 34.

kład zastosowano w *Zasadach etyki medycznej*¹². Ma to podkreślać szczególne nastawienie pielęgniarki lub lekarza do pacjenta. Należy zaznaczyć, że wyróżnia się również *nursing ethics* jako szczególną odmianę etyki troski, która bezpośrednio stanowi jedną z propozycji dla etyki medycznej.

Słowo *care* jest stosowane w różnych kontekstach. Wyrażenie *take care* może nieść ze sobą olbrzymie zaangażowanie uczuciowe, wyrażone w słowach np. „uważaj na siebie, bo martwię się o ciebie”, lub ujawniać nasze życzenie, żeby ktoś był ostrożny w czasie niebezpiecznej podróży. Jednak ten sam zwrot, ale w innych okolicznościach, może posiadać bardzo niskie zabarwienie emocjonalne (np. w sytuacji, gdy kończymy jakieś spotkanie i osoby rozstają się ze sobą) i oznaczać potoczny zwrot „trzymaj się”. Powyższe rozróżnienie bardzo dobrze wyraża pojęcie relacyjności ludzkiego istnienia, jakim posługuje się V. Held. To samo wyrażenie *take care* wypowiedziane w takich samych okolicznościach, ale do różnych osób może mieć całkiem inne znaczenie i nastawienie emocjonalne. Relacyjność ludzkiego istnienia odzwierciedla, według V. Held, afirmację poszczególnych związków z innymi osobami. Siła owych relacji i jednocześnie zależność od nich lub brak tej zależności oraz ich budowa i przebudowa stanowi przedmiot etyki troski¹³.

V. Held stara się zrozumieć, oceniać i wskazywać sposób rozwoju troskliwych relacji. Dlatego też wyrażenie *take care* jest o wiele istotniejsze w połączeniu z uczuciami i świadomością osoby wypowiadającej je oraz osoby, która jest adresatem owej ekspresji. Przedstawione rozumienie zwrotu *take care* należy odróżnić od typowej pracy, która polega na troszczeniu się o osobę, która jest zależna od nas lub która znajduje się w potrzebie. Troska związana wyłącznie z pracą jest typowa dla zawodów, takich jak pracownik socjalny czy opiekunka. Dla V. Held, w odróżnieniu, np. od Diemut Bubeck¹⁴, ważne jest nie tylko

¹² T. L. Beauchamp, J. F. Childress, *Zasady etyki medycznej*, tłum. z ang. W. Jacórzyński, Warszawa 1996, 96-97.

¹³ V. Held, *The Ethics of Care: Personal, Political, Global*, New York 2006, 30.

¹⁴ D. Bubeck, *Care, Gender, and Justice*, Oxford 1995, 134.

troskliwe działanie. Istotnymi składnikami troski są także nastawienie i świadomość podmiotu moralnego.

Kolejne rozróżnienie wydaje się na pozór proste. Dotyczy dostrzeżenia różnicy między troską jako aktywnością czy działaniem a zwykłym troszczeniem się o kogoś, rozumianym jako pewne mentalne nastawienie osoby. Można martwić się (troszczyć się) o kogoś, np. o dziecko lub chorą osobę [*I care for my son*] i będzie posiadało ono inny sens, niż gdy ktoś powie, że nie obchodzi go jakiś rodzaj muzyki [*I don't care for that kind of music*]. Będzie on komunikował, że lubi lub nie lubi się czegoś. Rozróżnienie to jest o tyle ważne, że troszcząc się o kogoś, boimy się o daną osobę, chociaż możemy jej nie lubić. Troska będzie lepsza, jeżeli będzie równocześnie działaniem i nastawieniem emocjonalnym. Musimy zatem, podkreśla V. Held, odwoływać się do aktywności, do praktyki troszczenia się o kogoś i towarzyszących jej uczuć. Zaangażowanie się w pracę nad troską o kogoś nie jest tym samym, co troszczenie się o kogoś wyłącznie w sensie posiadania gorących uczuć do niego¹⁵.

V. Held rozpatruje troskę w kontekście zatroskania o dzieci lub chore osoby. W związku z tym relacja troski wykracza, jej zdaniem, poza pewien paradygmat, który ukazuje skutek lub korzyść jako najważniejszy punkt odniesienia dla oceny moralnej. Troska nie jest wyłącznie działaniem skoncentrowanym na rezultacie. Czytelnik może również popełnić błąd, gdy troskę będzie interpretował wyłącznie poprzez macierzyńskie zatroskanie. Pojęcie troski wychodzi, według V. Held, poza pojmowanie relacji matka – dziecko. Odnosi się ono również do relacji przyjacielskich i rodzinnych, które często polegają na wykonywaniu licznych prac domowych. Zjawisko troski uwidacznia się także wśród pracowników szpitali i zakładów opieki, nauczycieli i innych osób, bo z tymi zawodami związane jest wykonywanie opiekuńczych praktyk. Relacja troski rozciąga się również na relacje społeczne. Według omawianej filozofki problem głodu i zdrowia powinien być także rozwiązywany przez działania państwa, a nie jedynie poprzez relacje między osobą wspomagającą i potrzebującą. Jednak relacja troski cią-

¹⁵ V. Held, *The Ethics of Care: Personal, Political, Global*, dz. cyt., 30.

gle motywuje do wspierania takich wysiłków i sprawdzania, które oddziałują najbardziej efektywnie¹⁶.

3. ANALIZA PORÓWNAWCZA STANOWISK PRZEDSTAWICIELEK ETYKI TROSKI

Po omówieniu najważniejszych trudności, które mogą wystąpić przy tłumaczeniu na język polski terminu *care* (troska), przejdziemy do próby bardziej precyzyjnego zdefiniowania tego słowa i odpowiadającego mu pojęcia. Dla V. Held troska jest relacją, w której troszczący się i doznający troski są nawzajem zainteresowani, wspólnie uczestniczą w ich wzajemnej pomyślności¹⁷. Istniejąca relacja powinna mieć charakter więzi emocjonalnej powstałej między osobami stanowiącymi jej krańce. Osoby powinny dążyć do rozwoju relacji w takim kierunku, aby motywem działania były także uczucia. Jednak autorka nie wskazuje, jak to uczynić. Jej zdaniem emocje i uczucia mają stanowić motywy dla rozwoju troskliwej relacji, w konsekwencji czego relacja stanie się lepsza¹⁸.

W zbliżony sposób do V. Held troskę pojmuje N. Noddings, która rozumie ją jako coś, co wyraża się w działaniu. Koncentracja na uczuciach, potrzebach oraz posiadaniu umiejętności myślenia i rozumienia sytuacji osoby, o którą się troszczymy, jest dla wspomnianej autorki centrum zatroskania się o kogoś. Podmiot moralny, którym jest osoba troszcząca się, powinien, zdaniem wspomnianej filozofki, posiadać umiejętność wczucia się w sytuację drugiej osoby, o którą się troszczy. Akty troski, od momentu stwierdzenia u siebie takich postaw, są dokonywane ze względu na innych, ale również w trosce o siebie¹⁹.

¹⁶ Tamże, 31.

¹⁷ Tamże, 34-35.

¹⁸ V. Held, *Moral Subjects: The Natural and the Normative*, Proceedings and Addresses of the American Philosophical Association 76(2002), 7-24.

¹⁹ N. Noddings, *Caring: A Feminine Approach to Ethics and Moral Education*, Berkeley 1984, 23-29.

Według N. Noddings prawidłowa relacja troski polega również na dbaniu o samą relację. Gdyby osoba troszcząca koncentrowała się tylko na samym przedmiocie relacji, to z czasem mogłaby stracić zdolność do kontynuowania zaangażowania się w troskę. Jak zauważa V. Held, w rozumieniu N. Noddings aspekt poznawczy jest raczej recepcyjno-intuicyjny niż obiektywno-analityczny²⁰.

Dla V. Held rozumienie potrzeb osób, o które się troszczymy, zależy, z czym zgodziłaby się N. Noddings, bardziej od związku uczuciowego z nimi niż racjonalnego poznania. Dlatego abstrakcyjne reguły mają ograniczone zastosowanie. Mogą być one naturalnym impulsem do troszczenia się o innych, ale nie do podtrzymywania tej troski. N. Noddings dodaje, że osoby potrzebują tworzenia moralnych zobowiązań do podtrzymywania tej idealnej troski. Troska jest postawą i doskonałym manifestem, który wyraża się troskliwą aktywnością w konkretnej sytuacji. Obie autorki starają się znaleźć odpowiedź na pytanie, jaka mogłaby być społeczna troska. Noddings poszukuje szerokiego, bliskiego uniwersalnemu, opisu: „jacy jesteśmy”, kiedy angażujemy się w napotykaną relację troski oraz interesuje ją to, w jaki sposób można scharakteryzować świadomość społecznych relacji troski²¹.

V. Held poddaje krytyce rozumienie troski przedstawione przez J. Tronto, uznając je za zbyt szerokie. J. Tronto uważa, że troszczenie się o kogoś [*taking care of*] jest działaniem zawierającym „wszystko to, co robimy do podtrzymywania, kontynuowania, naprawiania naszego «świata» w taki sposób, że możemy żyć w nim tak dobrze, jak to jest możliwe”²². Potrafimy się troszczyć o przedmioty i środowisko naturalne, tak samo dobrze jak o inne osoby. Jednak V. Held obawia się, że może zostać zagubiony aspekt ciężkiej pracy, który uwidacznia się w codziennej trosce o drugiego. Zdaniem V. Held, rozumienie troski w ujęciu J. Tronto pociąga za sobą niebezpieczeństwo skoncentrowania się na działalności ekonomicznej, takiej jak budowa domów

²⁰ V. Held, *The Ethics of Care: Personal, Political, Global*, dz. cyt., 31.

²¹ N. Noddings, dz. cyt., 79-81.

²² J. C. Tronto, *Moral Boundaries. A Political Argument for an Ethic of Care*, New York 1993, 103.

czy finansowanie usuwania śmieci, co pociąga za sobą brak wrażliwości na potrzeby konkretnych innych, które są rozpoznawane w relacji troski. Nie można, zdaniem V. Held, również sprowadzać troski do rezultatu, którym jest wyłącznie wytwarzana praca, czy też materialna lub biologiczna rzeczywistość. Troska ma zdolność do kształtowania nowej osoby z o wiele bardziej zaawansowanym rozumieniem kultury, społeczeństwa, moralności i z większą zdolnością do życia dobrze i do współdziałania z innymi²³.

V. Held posługuje się definicją troski, jaką stworzyła D. Bubeck, uznając ją za najbardziej precyzyjną. „Troska [*caring for*] jest spotkaniem potrzeb osoby przez inną osobę, gdzie interakcja twarzą-w-twarz między troszczącym się i potrzebującym troski jest kluczowym elementem całego działania [troski]”²⁴. Tak więc D. Bubeck rozróżnia troskę o kogoś i troskę jako obsługiwanie kogoś. Przy czym troska o kogoś jest właściwą troską. Posłużmy się przykładem stosowanym przez D. Bubeck. Mąż, który jest zawodowym kucharzem, wraca z pracy do domu wraz z odebrany z przedszkola dzieckiem. Troskliwa żona podaje im obiad. Jednak troska okazana dziecku będzie troską w sensie właściwym, a troska okazana mężowi będzie traktowana jako obsługiwanie go. Różnica polega na tym, że dziecko nie jest w stanie samo odpowiedzieć na swoją potrzebę, którą jest zaspokojenie głodu i przygotować sobie posiłku, w przeciwieństwie do swojego ojca, który prawdopodobnie, nie tylko z racji wykonywanego zawodu, jest w stanie odpowiedzieć na swoją potrzebę. Trzeba dodać, że zaspokojenie głodu męża nie jest potrzebą, na którą podmiot moralny, w rozumieniu D. Bubeck, z którym wydaje zgadzać się V. Held, musi odpowiadać. Związane jest to ze stosowaną przez D. Bubeck definicją potrzeby, do której odwołuje się również V. Held. „Potrzeba posiada taką naturę, że nie może zostać spotkana przez osobę, która sama jest w potrzebie”²⁵. W nawiązaniu do przytoczonego przykładu, mąż potrafi sam zaspokoić swój głód. Autorka dodaje, że troska jest „odpowiedzią na

²³ V. Held, *The Ethics of Care: Personal, Political, Global*, dz. cyt., 31.

²⁴ D. Bubeck, dz. cyt., 129.

²⁵ Tamże, 129.

szczególne podgrupy podstawowych ludzkich potrzeb, np. na te, które powodują, że stajemy się zależni od innych”²⁶.

Powyższa analiza ukazuje głównie rozumienie potrzeby, z którą związana jest relacja troski. Z perspektywy etyki troski nie jest oczywiste udzielenie odpowiedzi na proste pytanie, które można dodatkowo postawić, czy żona powinna podać obiad mężowi. V. Held rozumie troskę jako praktykę i jako wartość, która ujawnia ideał poszczególnych relacji. Ideał konkretnej relacji odkrywany jest poprzez codzienne praktyki. Dlatego, mając na uwadze stanowisko V. Held i odwołując się do przykładu stosowanego przez D. Bubeck, podanie mężowi obiadu nie będzie odpowiedzią na jego potrzebę głodu, gdyż sam jest on w stanie ją zaspokoić. Małżonka przygotowując obiad mężowi, może w ten sposób odpowiadać na inne jego potrzeby, np. zainteresowania się nim, docenienia jego pracy i wysiłku. Jednak działanie podjęte przez żonę wynika z relacji między małżonkami, która oparta jest o wcześniejsze i obecne praktyki (doświadczenie). W relacji troski mamy do czynienia z dwoma podmiotami, które mają troszczyć się o potrzeby swoje własne i drugiego, ale również o samą relację. Dlatego z pozycji etyki troski zaproponowanej przez V. Held nie można, wydaje się, sformułować ogólnego nakazu, że żona będąca w domu zawsze powinna przygotowywać obiad zmęczonemu mężowi. Dlaczego? Ponieważ mąż, przychodząc do domu, może wcale nie dbać o istniejącą relację. Zarobkowa praca męża nie zwalnia go z odpowiadania na potrzeby żony, którymi, oprócz np. odpowiednich poborów, może być dostrzeżenie wkładu żony w pracę na rzecz gospodarstwa domowego. Dlatego też w etyce troski olbrzymią wagę przywiązuje się do konkretnych relacji i wynikających z nich zobowiązań, a nie wyłącznie abstrakcyjnych reguł niedostosowanych do poszczególnych okoliczności.

V. Held, analizując poglądy D. Bubeck, negatywnie oceniła ten aspekt jej rozumowań, w którym troska jawi się jako coś, co nie potrzebuje żadnej szczególnej emocjonalnej więzi między troszczącym się i potrzebującym opieki. Dla takich autorek, jak V. Held, N. Nod-

²⁶ Tamże, 133.

dings i S. Ruddick, zaangażowanie uczuciowe jest ważnym aspektem troskliwej relacji. Natomiast dla D. Bubeck właśnie brak emocjonalnego zaangażowania jest istotny w jej spojrzeniu na troskę. Umożliwia to bowiem publiczne dostarczanie troski, np. w formie państwowej służby zdrowia. Troska jest prawie w całości konstruowana poprzez obiektywny fakt napotykanych istniejących potrzeb, a nie przez postawę lub ideał, zgodnie z którymi troszczący się działa.

Autorka *The Ethics of Care* nie zgadza się ze stanowiskiem D. Bubeck. Przyjmując, jej zdaniem, czysto utylitarne nastawienie, to intencje, z którymi ktoś karmi, ubiera i przytula dziecko, nie będą miały żadnego znaczenia, gdyż o tym, czy czyn jest dobry decyduje maksymalizacja użyteczności jako suma użyteczności dla wszystkich ludzi. Natomiast dla V. Held intencje mają, z czym należy się zgodzić, znaczenie dla postrzegania rzeczywistości. Prezentowanie przez nią rozumienie troski jest wyrazem szerszego spojrzenia na moralną rzeczywistość. Świat jest lepszym światem, jeżeli powód troski jest, co wydaje się dość oczywiste, związany z dobrą wolą, a nie z chorobą. Jeżeli nawet dziecko nie jest świadome danych okoliczności czy uczuć, motywy nadal pozostają istotne. Dlatego bardzo ważnym aspektem troski jest, jak utrzymuje V. Held, sposób wyrażania naszej postawy i relacji²⁷.

Jeszcze inaczej postrzega troskę Sara Ruddick. Rozumie ją jako pracę, ale także jako coś więcej. „Tak bardzo jak troska jest pracą, jest także relacją. (...) troskliwa ciężka praca jest rzeczywistą relacją. Praca konstytuuje się w [relacji] i poprzez relację tego, kto daje i kto otrzymuje troskę. (...) [Ujmując problem] bardziej krytycznie, pewna relacja troski wydaje się mieć znaczenie w «nadwyżce» ciężkiej pracy, którą oni umożliwiają»²⁸. Wspomniana filozofka posługuje się przykładem relacji troski ojca w stosunku do swojego dziecka, gdzie ciężka praca wychowawcza i opiekuńcza jest odpowiedzią na tę relację. Autorka zestawia ją z relacją pracownika przedszkola do tego samego dziecka,

²⁷ V. Held, *The Ethics of Care: Personal, Political, Global*, dz. cyt., 32.

²⁸ S. Ruddick, *Care as Labor and Relationship*, w: *Norms and Values: Essays on the Work of Virginia Held*, red. J. C. Haber, M. S. Halfon, Lanham-Boulder-New York-Oxford 1998, 13-14.

gdzie istniejąca relacja jest odpowiedzią na wykonywaną pracę. W obu przypadkach mamy do czynienia z podobnymi „efektami” troski, ale motywy i zaangażowanie są różne. Dla V. Held potrzeby osoby potrzebującej nie są wyłącznie materialne. Mają one również charakter niematerialny. Uwidacznia się to w dwojaki sposób: poprzez dbanie o rozwój człowieka (również emocjonalny i intelektualny) oraz przez podkreślanie uczuciowego zaangażowania jako wyznacznika właściwej relacji troski. W tym względzie V. Held i S. Ruddick są zgodne.

Dla V. Held troska jest również niezbędną społeczną ciężką pracą i działalnością troszczenia się. Koniec relacji troski jest utożsamiany, podobnie przedstawia to S. Ruddick, z odkrywaniem potrzeby drugiego. Dla V. Held bliskie jest również rozumienie troski przedstawione przez D. Bubeck, gdyż spotkanie potrzeb drugiego stanowi paradygmat w ramach etyki troski²⁹. Jednak wśród przedstawicielek etyki troski różne jest również rozumienie potrzeb. V. Held nie precyzuje jasno swojego stanowiska w tej sprawie. Wydaje się, że bliższe są jej poglądy prezentowane przez D. Bubeck, gdzie osoby będące w potrzebie nie są w stanie same na tę potrzebę odpowiedzieć. Można tak sądzić, gdyż V. Held w ukazywaniu relacji troski bardzo mocno zwraca uwagę na aspekt współzależności między osobami. Nie istniałaby ona, gdyby osoby były w stanie same odpowiedzieć na własne potrzeby³⁰. Przedstawione stanowisko krytykuje S. Ruddick, która nie zgadza się z rozumieniem potrzeb stosowanym przez V. Held i D. Bubeck. Nie można ograniczać, jej zdaniem, rozumienia natury potrzeby do takiego jej pojmowania, w którym osoba będąca w potrzebie nie jest sama w stanie na nią odpowiedzieć³¹.

Według V. Held w poglądach D. Bubeck i N. Noddings pojawia się chęć odrzucenia troski, która jest uwikłana w ciężką pracę, czyli codzienną praktykę wynikającą z relacji troski. Held zwraca uwagę, że obie wymienione autorki przeceniają aspekt spotkania twarzą-w-

²⁹ V. Held, *Feminist Morality: Transforming Culture, Society and Politics*, Chicago-London 1993, 60, 66.

³⁰ Tejze, *The Ethics of Care: Personal, Political, Global*, dz. cyt., 42-43.

³¹ S. Ruddick, *Care as Labor and Relationship*, dz. cyt., 11.

-twarz w trosce, dla której takie spotkanie stanowi jej centrum. D. Bubeck nie ogranicza się, w odróżnieniu do N. Noddings, do kontekstu osobistego. Według niej troska zawiera działania mające na uwadze również dobrobyt państwa. Dlatego do problematyki etyki troski należą także zagadnienia z obszaru publicznego. Z poglądów D. Bubeck ma wynikać, że troska, jak interpretuje V. Held, jest zaangażowana w wolę rzeczywistego bycia twarzą-w-twarz, ale równocześnie broni rozpowszechnionych i dostatecznie dobrych publicznych podstaw dla takich działań³².

Jaka jest zatem różnica w rozumieniu troski między V. Held a D. Bubeck? W swoich rozważaniach Bubeck odsunęła motywy na dalszy plan. Dlatego jej analizom troski V. Held zarzuca nieuwzględnianie emocjonalnego zaangażowania, odnoszącego się do płaszczyzny społecznej, na której, oprócz osób, pojawiałyby się także instytucje społeczne.

V. Held próbuje wyjaśnić, jak relacja troski rozciąga się poza relacje rodzinne i między przyjaciółmi na instytucje troszczące się o dobro obywateli. Nie podaje ona jakichś szczególnych cech charakterystycznych dla relacji troski, która miałaby dotyczyć instytucji publicznych. Jedyna uwaga, jaką znajdujemy w jej pracach, wskazuje, że taka relacja może być „dość minimalna”³³. Jednak nie określa, czego ma dotyczyć owo minimum. Z V. Held zgadza się inna feministyczna myślicielka, Fiona Robinson. Uważa ona, że relacje troski powinny się rozciągać poza sferę prywatną, dotyczącą gospodarstwa domowego. Jej zdaniem etyka troski powinna również regulować relacje międzynarodowe i mieć wymiar globalny³⁴.

Wprowadzenie pojęcia troski do rozważań moralnych jest interesującym wkładem myśli feministycznej do współczesnej dyskusji etycznej. Równocześnie warto stawiać poszczególnym autorkom dodatkowe pytania, np. jak przenieść motywy, którymi są uczucia lub emocje,

³² V. Held, *The Ethics of Care: Personal, Political, Global*, dz. cyt., 33.

³³ Tamże, 137.

³⁴ F. Robinson, *Globalizing Care. Ethics, Feminist Theory and International Relations*, Oxford 1999, 164.

na relacje, w które zaangażowane są instytucje. Mimo że koncepcje etyki troski pozostają w ciągłym rozwoju, to warto poświęcić im uwagę. Stanowią one bogate źródło inspiracji dla refleksji filozoficznej, ze względu na to, że podejmują znane problemy w inny sposób niż filozofowie z głównego nurtu.

THE CONCEPT OF CARE IN CONTEMPORARY ETHICS

Summary

Among issues considered in contemporary ethics, apart from concepts such as good, value and justice, there is also the concept of care, discussed extensively in feminism. The article presents and analyses this ethical concept. It shows some problems with the translation of the English word 'care' into the Polish equivalent 'troska'. The focus here, however, is mainly on the way of understanding the concept of care among feminist ethicists, such as Virginia Held, Nel Noddings, Joan Tronto, Diemut Bubeck, and Sara Ruddick. For all of them, care is a relation, though they differ in their account of the specificity and meaning of this relation.

Key words: ethics of care, care, feminism, Virginia Held, Nel Noddings, Joan Tronto, Diemut Bubeck, Sara Ruddick